

S. M.

Prasa o adwokaturze

Palestra 20/7(223), 81-83

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRASA O ADWOKATURZE

W rubryce Wędrowki przez czasopisma „Gazeta Prawnicza” (nr 11 z dnia 1 czerwca br.) poświęciła uwagę opublikowanemu w serii Biblioteki PALESTRY zbiorowi opracowań pt. *Szkice z dziejów adwokatury polskiej* (wkładka do styczniowego numeru „Palestry”). Autor notatki zatytułowanej *Adwokacka tradycja* zaprezentował następującą ocenę wspomnianego zbioru:

„Pierwsze *„Szkice z dziejów adwokatury polskiej”*, wydane staraniem Ośrodka Badawczego Adwokatury pod redakcją adw. dra Romana Łyczynka, przyniosły bardzo wszechstronne szkice historyczne obejmujące dość rozległą problematykę. Jest to z jednej strony zbiór, który daje przegląd — jakby minimonografię — jednego tematu, a z drugiej strony podsuwa koneserom bibliografię przedmiotu. Bogato cytowane są bowiem źródła, z których czerpią autorzy. Najogólniej można byłoby scharakteryzować te „Szkice” jako próbę przekazania faktów, zdarzeń i spopularyzowania ludzi zasłużonych nie tylko dla adwokatury, ale i dla narodu i państwa polskiego w różnych najtrudniejszych dla Polaków okresach historycznych. Są tam dobre, najlepsze wzorce również dla dnia dzisiejszego”.

„Za szczególnie wartościowe, zdaniem recenzenta zbioru, trzeba uznać opracowanie sylwetek wybitnych adwokatów S. Wróblewskiego i J. Michejdy oraz pamiętniki, chociaż sprawa dyscyplinarna Jakuba Krotowskiego jest z tego samego gatunku”.

Tak pochlebna ocena „Szkiców” daje niewątpliwie ich autorom i edytorom poczucie głębokiej satysfakcji.

*

W tym samym numerze „Gazeta Prawnicza” zamieściła wielce interesujące fragmenty wypowiedzi w dyskusji, zainicjowanej przez radzieckie czasopismo „Socjalistическая Законность”, na temat wzajemnego stosunku do siebie uczestników rozprawy sądowej, a nawet — szerzej biorąc — moralnych zasad postępowania przed sądem. Spośród opublikowanych wypowiedzi warto przytoczyć głosy uczestniczących w tej dyskusji dwóch adwokatów radzieckich. Adw. A. Polak tak m.in. scharakteryzował rolę obrońców w procesie:

„Podstawowym zadaniem obrońcy jest rozważenie badanych w sądzie materiałów w celu ustalenia okoliczności łagodzących odpowiedzialność oskarżonego lub uniewinniających go. I w tym zawarty jest sens moralny jego wystąpienia (...). Przemówienie obrońcy będzie posiadało siłę moralną tylko wtedy, kiedy przytoczy on takie dowody, które w sposób precyzyjny i jasny wyjaśnią przysłuchującym się rozprawie, w czym tkwi sedno rozbieżności w poglądach stron. I nawet wtedy, gdy sąd nie zgodzi się z dowodami obrony i odrzuci je, to nie pomniejszy to użyteczności argumentacji adwokata”.

Adw. J. Kisielew, polemizując z wywodami prokuratora I. Korieckiego na temat kryteriów moralnych wystąpień sądowych przeciwników procesowych, napisał:

„Odpowiedzialność moralna oskarżyciela i obrońcy jest ogromna: każdy z nich dąży do przekonania sądu o tym, jak rozstrzygnąć σ losie człowieka. I nikt nie ma prawa zawczasu sądzić, że wszystkie jego dowody są o tyle bezbłędne, że nie mogą wywołać nie tylko sprzeciwu, ale nawet wątpliwości. Zarówno oskarżyciel, jak i obrońca obowiązany jest przewidzieć i wątpliwości, i sprzeciw, dlatego też włą-

czają do swych przemówień na równi z argumentacją swojego punktu widzenia także akcenty polemiczne skierowane przeciw nie wypowiedzianym, ale hipotetycznie możliwym innym poglądom na sprawę. Jeśli tego nie zrobią, mówca osłabia siłę przekonywania swego wystąpienia (...).”

„Po to, by dobrze zrozumieć i ocenić istotę sprawy i człowieka, nauka prawa i praktyka znalazły odpowiedni środek: rozwijanie i utrwalanie zasady kontradiktoryjności naszego procesu. Zasada kontradiktoryjności jest zasadą nie tylko prawną, ale także moralną. A znaczenie tej zasady trudno jest przecenić. Nieprzypadkowo P. I. Stuczka nazwał ją trwałą zdobyczą demokracji (...).”

Zamieszczone wypowiedzi zostały zaopatrzone tytułem *Dyskusja o etyce wystąpienia sądowych*.

*

O etyce sądowej jako samodzielnej gałęzi wiedzy prawniczej i o przedmiocie programu studiów w szkołach wyższych w Związku Radzieckim obszerną informację przekazał Jacek R. Kubiak w recenzji pracy pt. *Problemy sędziobnoy etyki*, wydanej w 1974 r. w Moskwie pod redakcją prof. M. S. Strogowicza przez Instytut Państwa i Prawa Akademii Nauk ZSRR. Jak stwierdził recenzent, konstrukcja pracy „pozwala czytelnikowi zapoznać się najpierw z ogólnymi, teoretycznymi podstawami etyki sądowej jako dyscypliny prawniczej, a następnie z etyczną treścią podstawowych zasad procesowych, z etycznymi zagadnieniami nauki o dowodach oraz z etycznymi podstawami działalności uczestników procesu karnego”. W rozumieniu autorów recenzowanego dzieła swoistość etyki sądowej polega na tym, że bada ona zastosowanie ogólnych norm moralnych w warunkach działalności zawodowej sędziów, prokuratorów, adwokatów i funkcjonariuszy śledczych.

Wśród zasygnalizowanych w recenzji problemów na uwagę zasługują spostrzeżenia dotyczące etyki adwokackiej:

„Staranną analizę przeprowadzili autorzy — zaznaczył recenzent — również w zakresie etyki adwokackiej (s. 232—234). Zostały tu omówione m. in. takie zagadnienia, jak: moralna konieczność obrony, prawne środki obrony i etyczne warunki ich wykorzystywania, stosunek adwokata do przyjmowanych spraw, udział adwokata w postępowaniu przygotowawczym i w rozprawie, układ stosunków pomiędzy adwokatem a jego klientem, moralne aspekty przemówienia obrońcy, wymagania moralne stawiane przed adwokatem jako pełnomocnikiem pokrzywdzonego”.

W przypisach do recenzji autor wskazał, że również w 1974 r. została wydana w Związku Radzieckim książka J. S. Kisielewa pt. *Etika adwokatow* (wyd. Uniwersytetu Leningradzkiego), która zapewne zainteresuje polskich czytelników.

Omawiana recenzja Jacka R. Kubiaka ukazała się w miesięczniku „Nowe Prawo” (nr 3 z marca 1976 r.).

*

Janusz Kołodziejski zajął się w obszernym raporcie dziennikarskim pt. *Urzednicy niewiadomej kategorii* („Prawo i Życie” nr 23 z dnia 6 czerwca br.) pozycją prawną radców prawnych, pisząc m.in., że jest to jedyny zawód prawniczy, którego wykonywania nie określa ustawa, lecz akty normatywne niższego rzędu, i to w sposób daleki od precyzji. Ten stan rzeczy wywołuje w środowisku radców prawnych, najliczniejszym spośród zawodów, wiele przejawów frustracji. Radcowie prawni oczekują od dawna bardziej wyraźnego określenia ich statusu prawnego. W związku z tym autor raportu zauważył:

„Radcom prawnym marzy się samorząd, inny status zawodowy, nawet inne pojęcie obsługi prawnej przedsiębiorstw. Poglądów i postulatów słyszałem wiele. Od afirmujących obecny stan z drobnymi poprawkami aż do negujących jego sensowność. Są marzenia o zespołach radców prawnych na kształt i podobieństwo zespołów adwokackich, są marzenia o wchłonięciu radców prawnych przez adwokaturę. Są marzenia o skróceniu drogi do radcostwa i o wydłużeniu tej drogi. O jednym etacie głównego specjalisty. O nieograniczonej ilości ćwiartek i pół etatów... Radcowie prawni są najbardziej rozdyktowanym na temat swojej sytuacji zawodowej środowiskiem prawniczym. Problemów mają niemało”.

Właśnie różnym aspektem wykonywania tej funkcji zawodowej poświęcił autor gros swych wywodów. Uczynił to w nadziei, że na IX Zjeździe Zrzeszenia Prawników Polskich zapadną jakieś wiążące postulaty w sprawie położenia prawnego radców prawnych i nowego modelu obsługi prawnej jednostek gospodarki społecznej.

S.M

**Wydawnictwo Prawnicze uprzejmie zawiadamia,
że w miesiącu lipcu br.
ukazą się następujące nowości:**

Galarski S.

**KRYMINOLOGICZNE I PRAWNE ASPEKTY NIELEGALNEGO GO-
RZELNICTWA**

str. 200, zł 40,—

Trzon pracy stanowi obowiązująca ustawa z 1959 r. o zwalczaniu nielegalnego wyrobu spirytusu oraz orzecznictwo sądowe ukształtowane na jej podstawie. Wstępem do tych rozważań jest wyczerpujący rys historyczny zjawiska nielegalnego gorzelnictwa.

KODEKS RODZINNY I OPIEKUŃCZY. TEKSTY

str. 40, zł 8,—

Radziszewski E.

PRAWO BUDOWLANE

str. 166, zł 30,—

Jest to zbiór przepisów zawierających nowe prawo budowlane z 1974 r., rozporządzenia wykonawcze wydane na podstawie tego prawa oraz zestawienie obowiązujących czasowo przepisów wykonawczych wydanych na podstawie prawa budowlanego z 1961 r. Zbiór zawiera również zestawienie wyjaśniające stosowanie nowego prawa budowlanego na tle organizacyjnych zmian w terenowych organach administracji państwowej.